**Rozmowa z Tarasem Gembikiem, Joanną Kordjak i Antoniną Stebur, kuratorami wystawy *O czym wspólnie marzymy? Globalne związki — porzucone przyjaźnie* w Zachęcie – Narodowej Galerii Sztuki**

**O czym będzie wystawa i co na niej zobaczymy?**

**Joanna Kordjak:** Wystawa łączy historię i współczesność z refleksją nad przyszłością i rolą instytucji kultury wobec zmian polityczno-społecznych w naszym kraju. Na wystawie prezentujemy przede wszystkim prace współczesnych artystów (w większości stworzone specjalnie dla Zachęty), ale w kontekście historycznym pokazanym za pomocą materiałów m.in. z naszego archiwum oraz prace artystów wystawianych przed 1989 w ramach działalności CBWA, czyli Centralnego Biura Wystaw Artystycznych, (Zachęta w latach 1949-1994). Przyglądamy się ówczesnej polityce kulturalnej realizowanej pod hasłem “przyjaźń narodów” i solidarności, ale przede wszystkim zastanawiamy się wspólnie z zaproszonymi artystkami, artystami i badaczkami co z tym dziedzictwem możemy zrobić dzisiaj, i jak te idee można realizować bez obciążenia presją ideologiczną. Przykładem może tu być bardzo ważna dla nas praca Ahmeta Oguta, który sięga do historii wystaw sztuki palestyńskiej w Zachęcie oraz wystawy solidarności z Palestyną, w której brali też udział polscy artyści. Ogut przygląda się mechanizmom pamięci i pokazuje, w jaki sposób możemy pracować z historią, archiwum, a jednocześnie wykorzystywać sztukę jako narzędzie solidarności.

**Jak każde z Was interpretuje hasło „przyjaźń narodów”, które w znaczący sposób jest punktem wyjścia dla na wystawy?**

**Antonina Stebur:** „Przyjaźń narodów” to zagadnienie złożone i uwikłane. Zazwyczaj postrzegamy przyjaźń jako wielką wartość, pozytywny koncept, który zakłada równość, wsparcie i wzajemną sympatię. Jednak gdy mówimy o „przyjaźni między narodami” jako programie politycznym realizowanym przez kraje socjalistyczne w latach 50.–80., trudno jest nam zrozumieć to zjawisko, jeśli patrzymy na nie przez pryzmat binarnych opozycji – dobro–zło, czarne–białe. Spędziliśmy półtora roku w archiwach Zachęty, badając wystawy organizowane przez Centralne Biuro Wystaw Artystycznych z udziałem artystów z Globalnego Południa – Indii, Meksyku, Palestyny, Syrii, Indonezji itd. Dla Polski „przyjaźń między narodami” miała często charakter skomplikowany i ograniczający. Nawet w naszym zespole kuratorskim używamy określenia „solidarność pomiędzy podporządkowanymi”, ponieważ te wymiany kulturalne były często częścią – a może raczej przykrywką – różnych praktyk eksploatacyjnych: dostępu do tanich surowców i siły roboczej. Jednocześnie w tych relacjach istniało wiele autentycznych przyjacielskich wymian i spotkań, takich jak udział Polski w zbiórce solidarnościowej dla Chile w latach 70. czy ważna wystawa sztuki meksykańskiej w Zachęcie w 1955 roku. Naszym zadaniem kuratorskim było spojrzenie na tę zapomnianą historię w całej jej złożoności i zastanowienie się nie nad tym, czego nie możemy przywrócić, lecz nad tym, jak poprzez tę historię możemy spojrzeć na współczesność – z jej erozją solidarności, atomizacją społeczeństwa i ksenofobią.

**Joanna** **Kordjak:** Po roku 1989 zwróciliśmy się w stronę Zachodu. To naturalne, po obciążeniu jakie przyniósł poprzedni ustrój. Z drugiej strony dziś wracamy do porzuconych wówczas na kilka kolejnych dekad kierunków wymiany kulturalnej - z krajami tzw. Globalnego Południa - dostrzegając w nich niezwykły potencjał dzisiaj. Zastanawiamy się, jak te relacje odbudować w nowym kontekście polityczno-społecznym, w czasach kryzysu migracyjnego, zmieniającej się struktury społecznej w Polsce i wobec napływu migrantów z Globalnego Południa. Zastanawiamy się, jak sprawić, żeby taka instytucja jak Zachęta stała się miejscem, w którym te osoby mogą poczuć się reprezentowane.

**Taras Gembik:** Takim przykładem może być wystawa artystów z Palestyny w 1981 roku, wśród których była między innymi Laila Shawa. Wtedy ekspozycji towarzyszyły hasła “Naród Polski do przodu za wolność Palestyny”. Po czterdziestu latach chcemy wrócić do prac artystki w innym kontekście społeczno-politycznym i przyjrzeć się temu zagadnieniu wtedy i teraz.

**Właśnie w jaki sposób archiwa Zachęty posłużą Wam do opowiadania na wystawie o tym co tu i teraz?**

**Joanna Kordjak:** Z dzisiejszej perspektywy te kierunki artystycznej wymiany mogą się wydawać czasem zaskakujące. Jednak pokazują nam niezwykle ciekawy fenomen, jakim był – możliwy także dzięki tym wystawom – dostęp do kulturowego dziedzictwa spoza bloku wschodniego. Archiwa dokumentujące historie wystaw w Zachęcie są dla nas świadectwem tych relacji, a także punktem wyjścia do autorefleksji instytucjonalnej. Zastanawiamy się, jaką rolę powinniśmy odgrywać wobec aktualnej sytuacji na świecie – ludobójstwa w Gazie czy wojny w Ukrainie. Jesteśmy w momencie kiedy próbujemy sobie zdefiniować na nowo tożsamość Zachęty jako instytucji kultury.

**A jaką rolę, z Waszej perspektywy, powinna odgrywać Zachęta jako instytucja?**

**Antonina Stebur:** Tytuł naszej wystawy brzmi *O czym wspólnie marzymy? Globalne związki — porzucone przyjaźnie*. To pytanie jest ważne, bo postrzegamy Zachętę w pierwszej kolejności jako instytucję publiczną, później jako instytucję sztuki. Zastanawiamy się, kto z różnych przyczyn, na przykład z powodu pewnego rodzaju wykluczenia, nie może wejść do galerii narodowej. To jest ważne do otwarcia i poddania pod dyskusję. Podtytuł powinien więc wybrzmiewać jako refleksja: czym nasza instytucja mogłaby być? Nie mamy jednoznacznych rozwiązań – dlatego podejmujemy ten namysł razem z odbiorcami.

**Joanna Kordjak:** Wystawa jest więc próbą zarysowania odpowiedzi – zarówno poprzez samą treść, jak i sposób aranżacji. Traktujemy ją jako miejsce rozmów, wymiany i poważnego namysłu nad tym, jakie są oczekiwania wobec instytucji kultury oraz jakie mamy narzędzia, by na nowo zdefiniować pojęcie dostępności kultury. Nie wiemy, jakie będą losy samej instytucji, ale wiemy, jaka może być – i jakiej instytucji chcemy.

**Czyli sztuka może być rodzajem aktywizmu?**

**Joanna Kordjak:** W przypadku zaproszonych do wystawy artystów i artystek bardziej nazwałabym to zaangażowaniem polityczno-społecznym. W swoich pracach odwołują się do obecnej sytuacji w Polsce i na świecie, ale też, co bardzo istotne, angażują przedstawicieli rożnych społeczności do współtworzenia dzieł na wystawę. Takie prace są niezwykle ważnym narzędziem kształtowania wrażliwości społecznej, które traktujemy jako istotny element misji Zachęty.